

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak

Sędzia SA – Ewa Klimowicz – Przygódzka

Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. akt XX GC 142/11

1) zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego”;

2) zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 75.142 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy sto czterdzieści dwa) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 678/12

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka akcyjna z siedzibą w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 1.394.820,96 zł wraz z odsetkami, tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci podatku od towarów i usług przekazanego pozwanemu na podstawie wystawionych przez niego faktur VAT, które następnie okazały się nieprawidłowe.

Jako podstawę faktyczną roszczenia wskazał okoliczność, że strony łączyła umowa leasingu aranżacyjnego, na podstawie której (...) S.A. wystawiła 58 faktur, obejmujących podatek od towarów i usług w łącznej kwocie 1.886.639 zł. (...) S.A. zapłaciła kwotę wynikającą z faktur, łącznie z podatkiem. Następnie Urząd Skarbowy w W. przeprowadził

kontrolę podatkową, w wyniku której uznał, że należności objęte przedmiotowymi fakturami mają charakter kary umownej, a więc nie stanowią wynagrodzenia za usługi lub dostawę towarów w rozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług. W konsekwencji nie mogą one być podstawą odliczenia podatku w nich naliczonego od należnego podatku od towarów i usług. Stanowisko to zostało podtrzymane w decyzjach odwoławczych przez Dyrektora Izby Skarbowej w W., a następnie w wyrokach przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w W.. Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 405 k.c. i art. 410 k.c.

W dniu 28 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym nakazał pozwanemu (...) Spółce akcyjnej z siedzibą w W., aby zapłacił powodowi kwotę 1.394.820,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 24.653 zł tytułem kosztów procesu (sygn. akt XX GNc 7/11).

Pozwany (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa w całości. Pozwany podniósł zarzut niedopuszczalności drogi sądowej wskazując, że spór dotyczy prawa podatkowego, więc nie może być rozstrzygany przez sąd powszechny. Ponadto pozwany twierdził, że kwota objęta pozwem nie stanowi świadczenia nienależnego, albowiem podstawą prawną wystawienia faktur był punkt 10.5 umowy leasingu aranżacyjnego. Pozwany odwołał się także do treści art. 409 k.c. wskazując, że spółka nie mogła liczyć się z koniecznością zwrotu kwoty podatku, albowiem była wielokrotnie utwierdzana przez powoda w prawidłowości jego pobierania, a nadto wpłaciła pobrany podatek do Urzędu Skarbowego. Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, a zatem należy przyjąć, że brak jest po jego stronie jakiegokolwiek zubożenia.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 10 maja 2002 r. (...) Spółka akcyjna z siedzibą w P. zawarła z (...) Spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę, w której zobowiązała się do spełnienia w terminie do 31 grudnia 2002 r. jednego z następujących świadczeń przemianych: doprowadzenia do rezultatu w postaci zawarcia pomiędzy (...) S.A. a wyszukanyymi przez (...) S.A. nabywcami umów sprzedaży lokali (pośrednictwo w sprzedaży lokali), albo doprowadzi do rezultatu w postaci zawarcia pomiędzy (...) S.A. a finansującym umowy lub umów leasingu lokali poprzez uprzednią sprzedaż tych lokali przez (...) S.A. na rzecz finansującego, a następnie zawarcie przez finansującego umowy lub umów leasingu lokali z (...) S.A. lub podmiotem wskazanym przez tę spółkę (aranżacja leasingu lokali).

W punkcie 10.4 umowy strony postanowiły, że w przypadku zawarcia pomiędzy (...) S.A. a finansującym umów leasingu lokali na warunkach przewidujących łączną wysokość miesięcznej raty leasingowej wszystkich lokali przewyższającą kwotę określoną w punkcie 7.2.2. umowy, (...) S.A. zobowiązuje się do zwrotu na rzecz (...) S.A., przez cały okres obowiązywania umów leasingu, kosztów w kwocie stanowiącej różnicę pomiędzy faktyczną łączną wysokością miesięcznej raty leasingowej wszystkich lokali wynikającą z zawartych umów leasingu, a maksymalną wysokością miesięcznej raty leasingowej wszystkich lokali, o której mowa w punkcie 7.2.2 umowy (refundacja kosztów). Na podstawie punktu 10.5 umowy, refundacja kosztów miała następować w terminie do 20 -go dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca następnego po dacie dokonania przez (...) S.A. płatności pierwszych rat leasingowych na rzecz finansującego na podstawie wystawianych przez (...) S.A. faktur VAT.

W okresie od dnia 31 stycznia 2003 r. do dnia 6 września 2007 r. (...) S.A. wystawiła na rzecz (...) S.A. 58 faktur, dokumentujących kwotę refundacji kosztów powiększoną o podatek od towarów i usług (...) w wysokości 22%. Faktury te na mocy zawartych porozumień kompensacyjnych zostały w całości rozliczone między stronami. Ostatnia należność z tego tytułu została rozliczona porozumieniem kompensacyjnym z dnia 6 września 2007 r. Dokonując rozliczenia podatku na podstawie deklaracji VAT-7 za okres od grudnia 2005 r. do września 2007 r., (...) S.A. wpłaciła do Urzędu Skarbowego należny podatek od towarów i usług, w tym podatek wynikający z faktur dokumentujących refundację kosztów.

W roku 2008 Naczelnik Urzędu Skarbowego W.(...) przeprowadził kontrolę podatkową (...) S.A. w zakresie prawidłowości rozliczeń spółki z tytułu podatku od towarów i usług. W wyniku kontroli, w okresie od dnia 31 października 2008 r. do dnia 3 listopada 2008 r., wydał pięć kolejnych decyzji dotyczących rozliczenia podatku za lata 2003 - 2007. W decyzjach tych stwierdził, że należności objęte przedmiotowymi fakturami mają charakter odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy, a więc stanowią karę umowną, która nie jest wynagrodzeniem za usługi bądź dostawę towarów w rozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług. W związku z tym, podatek naliczony w powyższych fakturach nie podlega odliczeniu od należnego podatku od towarów i usług.

Pismem z dnia 8 grudnia 2008 r. (...) S.A. wezwała (...) S.A. do zwrotu podatku od towarów i usług naliczonego w 58 fakturach dokumentujących dokonanie refundacji kosztów, w łącznej kwocie 1.886.636 zł wraz z odsetkami w kwocie 569.895,60 zł. (...) S.A. na piśmie odpowiedziała, że powyższe żądanie nie zasługuje na uwzględnienie. W dniu 30 grudnia 2008 r. (...) S.A. wystąpiła do Sądu Rejonowego dla (...) w W. z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 1.886.639 zł wraz z ustawowymi odsetkami (sygn. (...)), jednakże pismem z dnia 4 marca 2009 r. (...) S.A. odmówiła zawarcia ugody.

W wyniku wniesionych przez (...) S.A. odwołań, Dyrektor Izby Skarbowej w W. decyzjami wydanymi w okresie od dnia 11 grudnia 2009 r. do dnia 25 stycznia 2010 r., utrzymał w mocy decyzje Naczelnika Urzędu Skarbowego W. (...) dotyczące rozliczenia podatku za lata 2003 - 2007. Następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w W., wyrokami zapadłymi w okresie od dnia 10 września 2009 r. do dnia 31 maja 2010 r. (sygn.(...), (...), (...), (...), (...)), oddalił skargi powoda od powyższych decyzji.

Wobec treści zapadłych rozstrzygnięć, pismem z dnia 29 listopada 2010 r. (...) S.A. wezwała (...) S.A. do zapłaty łącznej kwoty 1.964.836 zł z tytułu zwrotu podatku naliczonego w wystawionych fakturach. Jednakże pismem z dnia 7 grudnia 2010 r. (...) S.A. odmówiła zapłaty. (...) S.A. zaskarżyła także wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. skargami kasacyjnymi, które zostały oddalone przez Naczelny Sąd Administracyjny w W. wyrokami z dnia 18 listopada 2011 r. (sygn.(...), (...), (...)).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, albowiem wobec wskazania przez organy skarbowe, że w zakresie objętym pozwem nie było podstaw do naliczania podatku od towarów i usług, ustalenia te są dla sądu powszechnego wiążące na podstawie art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.). Zgodnie z powołanym przepisem, prawomocne orzeczenie sądu administracyjnego wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Przy tym, stan związania ograniczony jest w zasadzie do sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., sygn. II CKN 655/98, Lex nr 51062), jednakże dla prawidłowego odczytania treści sentencji należy kierować się treścią jego uzasadnienia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wobec stwierdzenia w postępowaniu administracyjnym, że podatek od towarów i usług został naliczony od wynikających z umowy z dnia 10 maja 2002 r. kar umownych bezpodstawnie, spełnienie przez (...) S.A. na rzecz (...) S.A. należności z tego tytułu trzeba uznać za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. Instytucja ta stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia, którego źródłem jest działanie zubożonego (solvensa), mające charakter spełnienia świadczenia na rzecz bezpodstawnie wzbogaconego (accipiensa), przy czym zubożony czyni to w przekonaniu, że świadczenie spełniane jest w ramach istniejącego lub powstającego właśnie zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1966 r., sygn. II PR 512/66, Lex nr 6075).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie pozwany bez podstawy prawnej uzyskał zwiększenie swojego majątku kosztem majątku powoda, który zapłacił na jego rzecz kwoty wynikające z wystawionych faktur obejmujących nienależny podatek od towarów i usług. Powód dokonał przysporzenia majątkowego na rzecz pozwanego w zakresie kwoty odpowiadającej wysokości zapłaconego podatku, zaś skoro należność z tytułu kary umownej nie podlegała opodatkowaniu tym podatkiem, przysporzenie zostało dokonane bez podstawy prawnej. Sąd pierwszej instancji uznał, że powód dokonując zapłaty na rzecz pozwanego kwoty nienależnego podatku, został w tym zakresie zubożony. Przy

tym, już sam ten fakt dowodzi zubożenia powoda i zbędne jest wykazywanie, że był on zmuszony do zapłaty podatku od towarów i usług na rzecz Urzędu Skarbowego.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, że w przedmiotowej sprawie zaistniała przesłanka określona w art. 409 k.c., będąca podstawą zwolnienia go od obowiązku zwrotu uzyskanego świadczenia. Zgodnie z powołanym przepisem, obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeśli ten, kto korzyść uzyskał zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Pozwany podnosił, że otrzymany od powoda podatek od towarów i usług wpłacił do Urzędu Skarbowego, a więc nie uzyskał korzyści majątkowej i nie jest wzbogacony. Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego, uzyskanie korzyści majątkowej przez pozwanego polegało już na samym otrzymaniu kwoty będącej równowartością podatku od towarów i usług, albowiem nie była ona należna.

Ponadto Sąd pierwszej instancji podkreślił, że gdyby pozwany prawidłowo stosował obowiązujące przepisy prawa podatkowego, to nie wyzbywałaby się uzyskanej od powoda korzyści wpłacając ją do Urzędu Skarbowego na poczet nieistniejącego zobowiązania podatkowego, a jeżeli to uczynił, to powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro pozwany był wystawcą faktur i to on dokonał wadliwej interpretacji prawa podatkowego, ponosi on z tego tytułu ryzyko związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie sposób uznać, iż pozwany wyzbył się uzyskanej korzyści także dlatego, że pozwany mógł wystąpić o zwrot nadpłaty podatku uiszczzonego wskutek mylnej interpretacji przepisów prawa.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł pozwany (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W..

Apelacją z dnia 2 maja 2012 r. powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił:

D) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 409 k.c. **poprzez błędne przyjęcie, iż kwota dochodzona pozwem stanowiła bezpodstawne wzbogacenie (świadczenie nienależne) pozwanego kosztem powoda, podczas gdy** nie zostały spełnione niezbędne przesłanki takiej odpowiedzialności pozwanego, **a mianowicie:**

1) pozwany nie został wzbogacony, albowiem:

a) zakwestionowanym przez powoda świadczeniem na rzecz pozwanego był podatek VAT, a więc danina publiczna, która ze swej istoty (podatek pośredni) ekonomicznie obciąża konsumpcję, a jego funkcją, zgodnie z zasadą neutralności, jest wyłącznie zasilenie budżetu państwa, a nie majątku kontrahenta;

b) pozwany wyzbył się uzyskanej od powoda kwoty podatku VAT, uiszczając ją na rachunek urzędu skarbowego, przy czym działał w dobrej wierze i nie mógł liczyć się z obowiązkiem zwrotu tej kwoty na rzecz powoda, bowiem:

- pełną i wyłączną odpowiedzialność i ryzyko gospodarcze w zakresie m. in. skutków opodatkowania podatkiem VAT refundacji kosztów ponosił powód zgodnie z treścią pkt 14.1 umowy, jako inicjator, beneficjent umowy i profesjonalny podmiot gospodarczy (nie zaś jako konsument), działający w obszarze stanowiącym przedmiot umowy, przy czym zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. strony mogły uregulować stopień ponoszonego ryzyka wynikającego z umowy dla każdej strony w sposób odmienny, zwalniając całkowicie pozwaną z ponoszenia takiego ryzyka;

- powód nigdy nie kwestionował sposobu rozliczania przez strony refundacji kosztów;

- powód nigdy nie informował pozwanego o przebiegu i rezultatach postępowania podatkowego i sądowego w sprawie opodatkowania refundacji kosztów, o czym pozwany dowiedział się dopiero z chwilą doręczenia pozwu wraz z nakazem zapłaty, tj. w dniu 4 lutego 2011 r., przy czym o ostatecznej treści orzeczeń w powyższym zakresie pozwany dowiedział

się dopiero w wyniku dołączenia ich z urzędu przez Sąd pierwszej instancji do akt sprawy, tj. na rozprawie w dniu 2 lutego 2012 r.;

- w skargach kasacyjnych treść spornego zapisu punktu 10.5 umowy dotyczącego odszkodowawczego charakteru świadczenia nie została z winy powoda skutecznie zakwestionowana;

- na podstawie art. 108 ustawy o podatku od towarów i usług pozwany miał bezwzględny obowiązek zapłaty do urzędu skarbowego podatku VAT wykazanego w wystawionych na rzecz powoda fakturach VAT;

- przepis art. 99 ust. 12 ustawy o podatku od towarów i usług przewiduje domniemanie prawdziwości informacji podanych w deklaracjach podatkowych (informacje te uznaje się za prawdziwe tak długo, jak długo naczelnik urzędu skarbowego bądź organ kontroli skarbowej nie zmieni tego rozliczenia w drodze decyzji administracyjnej), natomiast deklaracje, w których pozwany wskazywał wystawiane powodowi faktury VAT nie zostały nigdy w żaden sposób zakwestionowane przez organy podatkowe;

- pozwany nie mógł i nie może, wystawić korekt faktur VAT dokumentujących refundację kosztów, gdyż możliwość korekty nie może dotyczyć faktur, które dokumentują czynność niepodlegającą w ogóle podatkowi;

- pozwany nie może żądać zwrotu nadpłaty podatku VAT uregulowanego za okres do dnia 31 grudnia 2006 r. także z tego powodu, że roszczenie o zwrot nadpłaty w tym zakresie uległo przedawnieniu (art. 80 ust. 1 Ordynacji podatkowej), zaś zwrot nadpłaty podatku VAT za rok 2007 r. uzależniony jest od zgody powoda, co wynika z treści art. 29 ust. 4c ustawy o podatku od towarów i usług;

2) powód nie wykazał i nie udowodnił swojego zubożenia, a fakt uiszczenia kwoty podatku VAT na rzecz pozwanego nie może sam w sobie dowodzić zubożenia powoda, tym bardziej, że:

- powód dokonał obniżenia podatku należnego o podatek naliczony;

- uprawnienie do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony przysługiwało powodowi nawet w przypadku późniejszego zakwestionowania przez organy podatkowe prawidłowości naliczania podatku VAT w wystawionych przez pozwanego fakturach VAT (art. 88 ust. 3a pkt 2 ustawy o VAT w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2007 r.);

- powód nie wykazał i nie udokumentował faktu, iż orzeczenia organów podatkowych kwestionujące obniżenie podatku należnego o podatek naliczony zostały wykonane, w jaki sposób i w jakim zakresie;

II) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, co skutkowało uchybieniem zasadzie prawdy materialnej, w tym przede wszystkim pominięciem dowodów korzystnych dla pozwanego, bez należytego wskazania motywów takiego stanowiska, a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności w zakresie błędnego przyjęcia, iż powód ponosił ryzyko gospodarcze związane z wykonaniem umowy z dnia 10 maja 2002 r., podczas gdy z postanowienia pkt 14.1 tej umowy wynika jednoznacznie, iż to pozwany ponosił „pełną i wyłączną odpowiedzialność i ryzyko gospodarcze za działania podejmowane przez siebie w celu realizacji postanowień umowy”, zaś pozwany w zakresie takiego ryzyka był całkowicie zwolniony;

2) art. 479¹² k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w pozwie nie zostały przedstawione żadne dowody, które potwierdzałyby w jakimkolwiek zakresie zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia (vide: apelacja, k. 484).

Powód wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Przy czym, ustalenia te wymagają uzupełnienia w zakresie, w jakim pomijają niesporną okoliczność, że w wyrokach z dnia 31 maja 2010 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. (sygn. (...) i (...)) stwierdził, iż roszczenia Skarbu Państwa z tytułu nieprawidłowego rozliczenia przez (...) S.A. podatku od towarów i usług za okres do grudnia 2004 r. uległy przedawnieniu. Z tej przyczyny umorzono zostało postępowanie podatkowe prowadzone wobec powoda w związku z nieprawidłowym rozliczeniem podatku za lata 2003 i 2004. Natomiast rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są wadliwe, co obligowało Sąd Apelacyjny do dokonania własnej oceny roszczenia powoda, która skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz wskazanej w pozwie kwoty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci podatku od towarów i usług przekazanego pozwanemu na podstawie wystawionych przez niego faktur, które następnie okazały się nieprawidłowe, albowiem zawarty w nich podatek naliczony nie podlegał odliczeniu od podatku należnego, gdyż został naliczony od świadczenia nie będącego wynagrodzeniem za usługi bądź dostawę towarów w rozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości uznając, iż świadczenie powoda na rzecz pozwanego było nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. z tej przyczyny, że w postępowaniu administracyjnym organy ostatecznie stwierdziły, że podatek od towarów i usług został naliczony od wynikających z umowy z dnia 10 maja 2002 r. kar umownych bezpodstawnie. Przy tym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powód dokonując zapłaty na rzecz pozwanego kwoty nienależnego podatku, został w tym zakresie zubożony. Natomiast za irrelevantną prawnie została uznana okoliczność, że pozwany otrzymany od powoda podatek od towarów i usług wpłacił do Urzędu Skarbowego, a więc nie jest z tego tytułu wzbogacony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe rozważania Sądu pierwszej instancji są wadliwe, albowiem nie uwzględniają istoty instytucji bezpodstawnego wzbogacenia i będącego jego szczególną postacią instytucji nienależnego świadczenia. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast z art. 410 § 1 k.c. wynika, że przepisy artykułów poprzedzających (dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przy tym, § 2 powołanego artykułu stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W piśmiennictwie wskazuje się, że nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, w związku z tym stosuje się do niego przepisy art. 405-409 k.c. Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, albowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem, jak ma to miejsce w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia. Jednocześnie również w przypadku nienależnego świadczenia zachodzi brak podstawy prawnej do tego świadczenia.

W przedmiotowej sprawie rozważenia wymagało więc, czy na skutek wydania powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ostatecznych orzeczeń organów administracji, a następnie prawomocnych wyroków sądów administracyjnych, doszło do odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia powoda na rzecz pozwanego. Sąd Okręgowy przyjął, iż do takiego odpadnięcia podstawy prawnej doszło z mocy prawa na skutek wydania tychże orzeczeń, a więc założył, że orzeczenia organów administracji lub wyroki sądów administracyjnych mogą modyfikować treść stosunków cywilnoprawnych wynikających z umów. Sąd pierwszej instancji nie wskazał jednak przepisu prawa, na podstawie którego taki skutek miałby następować. Podstawą taką nie może być powołany przez ten Sąd art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), który

dotyczy prawomocności materialnej orzeczeń sądów administracyjnych, która polega na związaniu tymi orzeczeniami określonych podmiotów.

Ma rację Sąd Okręgowy twierdząc, że moc wiążąca orzeczenia w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, iż dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak stwierdzono w prawomocnym orzeczeniu. Jednakże Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł, iż w przedmiotowej sprawie stan związania sądu powszechnego dotyczył tylko oceny, że zawarty w zakwestionowanych fakturach podatek naliczony nie podlegał odliczeniu od podatku należnego, gdyż został naliczony od świadczenia nie będącego wynagrodzeniem za usługi bądź dostawę towarów w rozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług. Ocena ta dotyczyła więc tylko sfery prawa podatkowego, albowiem jedynie w tym zakresie należała ona do kognicji organów administracji, a następnie sądów administracyjnych. Natomiast ocena treści łączącej strony umowy z dnia 10 maja 2002 r., której postanowienia stanowiły zaliczaną do sfery prawa cywilnego podstawę prawną świadczeń powoda na rzecz pozwanego, nie należała do właściwości tychże organów oraz sądów i nie została przez nie dokonana, a więc nie może wiązać sądu powszechnego w przedmiotowej sprawie. Dlatego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji bezzasadnie uchylił się od samodzielnego dokonania takiej oceny.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że według kodeksu cywilnego nienależne świadczenie jest tylko szczególnym przypadkiem niesłusznego wzbogacenia (art. 410 k.c.), albowiem przyczyną powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia pozostaje bezpodstawność, a więc brak podstawy prawnej przesunięcia majątkowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1966 r., sygn. II PR 512/66, Lex nr 6075). Oznacza to, że jeżeli podstawa prawna świadczenia nie odpadła i nadal istnieje, spełnionego świadczenia nie można uznać za nienależne. W przedmiotowej sprawie podstawą prawną świadczeń powoda na rzecz pozwanego były postanowienia zawarte w punkcie 10 umowy z dnia 10 maja 2002 r. dotyczącym rozliczeń stron, a w szczególności w jej podpunktach od 10.4 do 10.7. W podpunktach 10.5 i 10.7 strony bowiem postanowiły, że refundacja kosztów, o których mowa w podpunktach 10.4 i 10.6 umowy, nastąpi na podstawie wystawianych przez (...) S.A. faktur VAT. W łączącej strony umowie zgodnie ustalono więc, że (...) S.A. będzie wystawiała dla powoda faktury VAT, zaś (...) S.A. na ich podstawie będzie dokonywała na rzecz pozwanego zapłaty refundacji kosztów, obejmujących także podatek od towarów i usług.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w powyższy sposób strony umownie określiły treść świadczeń, które powód miał spełniać na rzecz pozwanego. Strony uzgodniły, że świadczenia w postaci refundacji kosztów będą powiększane o obowiązującą wówczas stawkę podatku VAT, co było uzasadnione faktem, iż w ich zgodnej ocenie pozwany miał obowiązek odprowadzenia do Urzędu Skarbowego podatku należnego od otrzymywanych świadczeń. Strony zgodnie traktowały te świadczenia jako podlegające opodatkowaniu wynagrodzenie, a nie odszkodowanie, jak to następnie ustaliły organy podatkowe. Dlatego uzyskane od powoda kwoty obejmujące podatek od towarów i usług, pozwany uścił do Urzędu Skarbowego jako swój podatek należny, natomiast powodowi wystawiał faktury VAT, które miały umożliwić mu odliczenie zawartego w nich podatku naliczonego od podatku należnego, zmniejszając w ten sposób podatek należny powoda. Strony postępowały w ten sposób, dokonując zgodnie wzajemnych rozliczeń na podstawie zawieranych w kolejnych porozumień kompensacyjnych, które uwzględniały kwoty refundacji kosztów powiększone o podatek VAT. Porozumienia te stanowiły łączące strony umowy, w których po raz kolejny, tym razem kwotowo, ustalano wysokość należnych pozwanemu świadczeń w sposób zgodny z umową z dnia 10 maja 2002 r. Ostatnie porozumienie kompensacyjne strony zawarły w dniu 6 września 2007 r.

W ocenie Sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że świadczenia powoda na rzecz pozwanego w części obejmującej kwoty odpowiadające wyodrębnionemu w zakwestionowanych fakturach podatkowi od towarów i usług, były częścią świadczeń o charakterze cywilnoprawnym, uzgodnionych przez strony początkowo w umowie, a następnie w kolejnych porozumieniach kompensacyjnych. Ponieważ nie były to świadczenia o charakterze publicznoprawnym, orzeczenia organów administracji i sądów administracyjnych w sposób bezpośredni nie mogły doprowadzić do odpadnięcia podstawy prawnej tych świadczeń. Do skutku takiego mogłaby doprowadzić jedynie każda ze stron, gdyby skutecznie uchyliła się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, przy czym uchylenie to musiałoby dotyczyć nie tylko umowy z dnia 10 maja 2002 r., ale także kolejnych porozumień kompensacyjnych. Tymczasem przedstawione

przez strony dowody nie pozwalają na ustalenie, aby powód uchylił się od skutków powyższych oświadczeń woli, co oznacza, że podstawa prawna jego świadczenia nie odpadła, a więc nie może być mowy o nienależnym świadczeniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, że pisma powoda kierowane do pozwanego wywołały skutek w postaci uchylenia się powoda od skutków jego oświadczeń woli w powyższym zakresie. Z art. 84 k.c. wynika, że w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Przy tym, można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Zgodnie z art. 88 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie to wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia.

Tymczasem po pierwsze - w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek do uznania, że błąd co do konieczności powiększenia świadczenia o podatek VAT został wywołany przez pozwanego, chociażby bez jego winy, albo że wiedział on o błędzie lub mógł z łatwością błąd zauważyć. Błędu tego przez wiele lat nie dostrzegła bowiem żadna ze stron i dopiero interpretacja przepisów umowy w świetle prawa podatkowego dokonana przez organ podatkowy doprowadziła do zmiany dotychczasowej oceny. Po drugie zaś - uprawnionemu pozostawiono wybór między uchyleniem i doprowadzeniem do unieważnienia czynności prawnej, a niewykonaniem prawa uchylenia we wskazanym terminie i doprowadzeniem do pełnej ważności czynności prawnej. Nie ma on natomiast żadnej możliwości domagania się ustalenia treści czynności prawnej w takiej postaci, w jakiej powinna być ona zawarta lub wykonana, gdyby wady nie było.

Co istotne, uprawniony może uchylić się od skutków swego oświadczenia w całości, nie może tego uczynić tylko w odniesieniu do niektórych jego elementów (postanowień umowy) z zamiarem pozostawienia w mocy pozostałych. Służące mu uprawnienie nie może stać się narzędziem modyfikacji czynności prawnej dokonanej pod wpływem wady oświadczenia woli (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2004 r., sygn. II PZP 8/04, OSNP 2005, nr 13, poz. 183, a także B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Komentarz do art. 88 Kodeksu cywilnego, Kodeks cywilny część ogólna. Komentarz, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, Lex 2009/el.). Dlatego powód nie miał możliwości skutecznego unicestwienia postanowień umowy i porozumień kompensacyjnych jedynie w zakresie sposobu określenia, a zarazem wysokości swojego świadczenia na rzecz pozwanego, bez doprowadzenia do nieważności całej czynności prawnej, co wiązałoby się z koniecznością wzajemnego zwrotu świadczeń. Jednakże z treści pism powoda kierowanych do pozwanego nie wynika zamiar wywołania takiego skutku.

Wobec braku podstaw do przyjęcia, że podstawa prawna świadczeń powoda na rzecz pozwanego odpadła, nie można również uznać, iż świadczenia te są nienależne, co uzasadniało zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa. Na marginesie jedynie trzeba wskazać, że w ustalonym stanie faktycznym także wówczas, gdyby świadczenia powoda były nienależne, powództwo należałoby oddalić z uwagi na wygaśnięcie obowiązku pozwanego ich zwrotu. Z art. 409 k.c. wynika bowiem, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że strony zgodnie ustaliły wysokość świadczeń przewidując, iż pozwany będzie od nich uiszczał podatek od towarów i usług, co też pozwany czynił na bieżąco wyzbywając się uzyskiwanych od powoda korzyści, nie może prowadzić do konkluzji o obowiązku liczenia się przez niego z obowiązkiem zwrotu.

Po pierwsze - obydwie strony będąc profesjonalnymi podmiotami gospodarczymi przez wiele lat zgodnie interpretowały umowę i żadna z nich nie liczyła się z obowiązkiem zwrotu świadczeń kontrahentowi, zaś powód nie wystąpiłby przeciwko pozwanemu z przedmiotowym powództwem, jeżeli organy podatkowe nie zinterpretowałyby tej umowy w sposób odmienny, co wywołało dla powoda negatywne skutki podatkowe. Po drugie zaś - ma rację pozwany wskazując w apelacji, że w punkcie 14 umowy strony w ten sposób uregulowały odpowiedzialność stron, że

pełną i wyłączną odpowiedzialnością oraz ryzykiem gospodarczym za działania podejmowane w celu realizacji umowy obciążona została (...) S.A. (podpunkt 14.1 umowy). Tymczasem powód w niniejszym procesie usiłuje obciążyć tym ryzykiem pozwanego.

Przy tym, w piśmiennictwie podkreśla się, że zasada określona w art. 409 k.c. w istotny sposób osłabia funkcję ochronną bezpodstawnego wzbogacenia, przy czym istnieje od niej wyjątek podyktowany względami moralnymi, zawarty w art. 409 in fine k.c. Zasada ta uprzywilejowuje bezpodstawnie wzbogaconego, nawet takiego, który uzyskaną korzyść roztrwoni lub niepraktycznie zużyje. Jednakże zasadniczym celem roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest naprawienie w rozsądnych granicach uszczerbku osoby, która go doznała, a nie odbieranie korzyści temu, kto ją uzyskał. Natomiast ryzyko utraty korzyści obciąża w większym stopniu zubożonego (por. A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 409 Kodeksu cywilnego, Lex 2011/el. oraz powołana tam literatura).

Zawarte w art. 409 k.c. określenia „zużył” i „utracił” odnoszą się przede wszystkim do przedmiotów materialnych. Jednakże zasadne powołanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia, lecz nadto takiego zużycia, które powoduje trwający brak wzbogacenia. Gdy korzyść stanowią sumy pieniężne, nie wystarcza zatem samo ich wyzbycie się, a więc wydatkowanie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2008 r., sygn. I PK 247/07, Lex nr 465977). W piśmiennictwie wskazuje się, że jest czasem rzeczą praktycznie niemożliwą ustalenie, co się stało z uzyskaną sumą pieniężną i dlatego zubożony ma z reguły prawo żądać zwrotu tej kwoty. Tylko wyjątkowo odbiorca świadczenia może wykazać, że już nie jest wzbogacony, bo zużył tę kwotę na bieżące wydatki lub na cele nieprodukcyjne (por. A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 409 Kodeksu cywilnego, Lex 2011/el. oraz powołana tam literatura). W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie ma miejsce taka właśnie sytuacja, albowiem pozwany uzyskane od powoda kwoty wpłacił do Urzędu Skarbowego i już nie jest wzbogacony. Okoliczność ta przemawia również za zasadnością zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Wobec dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń i ocen, prowadzących do uwzględnienia apelacji pozwanego, analiza pozostałych jej zarzutów stała się zbędna.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.